

PROPOZYCJA DLA MAŁŻONKÓW

W najbliższym czasie, podczas Eucharystii przyjmijcie Komunię świętą w intencji budowania *communio*: między wami małżonkami i między wami a Chrystusem. Wieczorem odnowcie przysięgę małżeńską.

WARTO PRZECZYTAĆ

Ks. Tadeusz Dajczer, *Rozważania o wierze*, cz. III, rozdz. 3, 2. „Eucharystia kulminacją wiary”.

Komunia

SŁOWO BOŻE

Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.

J 6, 58

Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej!

Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim.

Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego! A żona niechaj się odnosi ze czcią do swojego męża!

Ef 5, 21-33

TEKST

Momentem przełomowym w czasie celebracji sakramentu małżeństwa jest wzajemne złożenie przysięgi: Biorę sobie ciebie za męża – za żonę; ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz, że cię nie opuszczę.

Św. Paweł uczy, że te ludzkie zaślubiny są ikoną, obrazem zaślubin doskonałych – między Chrystusem a Kościołem. Te zaślubiny dokonały się na krzyżu, kiedy nowy Adam wszedł w sen śmierci a z Jego boku zrodziła się nowa Ewa, piękniejsza i wierniejsza, niż ta w raju. Gdybyśmy w duchu wiary przenieśli się pod krzyż, byłibyśmy świadkami swoistej przysięgi małżeńskiej, podczas której On, Jezus niejako mówi Jej, *Ecclesii*-Kościołowi: „biorę Ciebie za żonę”. A Ona, *Ecclesia*-Kościół – Ciało z Jego Ciała i krew z Jego Krwi – odpowiada: „biorę Ciebie za męża”.

Katechizm uczy nas, że Kościół stanowi *communio*. Łacińskie wyrażenie *communio* oznacza generalnie wspólnotę, jednak w odniesieniu do Kościoła trudno je właściwie przetłumaczyć na język polski. *Communio* Kościoła to coś o wiele głębszego, niż wspólnota jedynie ludzka. Najlepszym jej obrazem jest wspólnota osób

Trójcy Świętej. Jest ona tak doskonała, że każda z Osób Bożych może powiedzieć: ja całkowicie jestem w tobie, a ty całkowicie jesteś we mnie, między nami jest doskonała jedność. Tak doskonała jedność jest możliwa tylko w Trójcy Świętej. Jeśli mówimy o małżeństwie jako wspólnocie-*communio*, to tylko przez analogię. Żadna ziemską wspólnota nigdy nie będzie tak idealna, jak Boska *communio*. Ale z pomocą łaski może coraz bardziej zbliżać się do swego prawzoru. Dlatego nasze wspólnoty małżeńskie stają się tym doskonalsze, im bardziej upodabniają do obrazu Trójcy Świętej.

Chrystus nieustannie zaprasza nas do *communio* ze sobą – pisze ksiądz Tadeusz Dajczer. – W Eucharystii Jezus zanurzy cię w misterium swojej śmierci, dokona się wtedy twoja przemiana i nawrócenie – śmierć „starego” człowieka. Jeżeli wiara jest przyłgnięciem do osoby Chrystusa, to przyjęcie Chrystusa i przyłgnięcie do Niego znajduje pełny wyraz dopiero w Eucharystii, która jest kulminacją wiary. Podczas Eucharystii Chrystus staje się darem składanym Ojcu za nas. Na mocy powszechnego, królewskiego kapłaństwa również my jesteśmy wezwani do składania Bogu całkowitego daru z nas samych wraz z ofiarowującym się Chrystusem. Przyłgnięcie do Niego oznacza wejście w komunię z Jego darem, oznacza oddawanie życia po to, by zamieniać je na służbę Kościołowi i braciom. Celem Eucharystii jest twoje nawrócenie, twoje odwrócenie się od własnej woli tak, by twoja wola zaczęła coraz bardziej znikać na rzecz służenia innym. Idziesz do Komunii św., aby się nawrócić, aby odtąd już Chrystus królował w twoim sercu, by Jego wola stawała się dla ciebie najwyższą wartością. Każda Komunia św. winna utwierdzać twoje przyłgnięcie do Jego woli. W związku z tym powinieneś oczekiwać, że Jezus będzie krzyżował twoje plany. Eucharystia ma cię do tego przygotować, ma przyczynić się do zamierania twojego egoizmu, by mógł wzrastać w tobie Chrystus. Jeżeli wiara jest oparciem się na Chrystusie i powierzeniem się Jemu, to w Eucharystii powinieneś powierzać Mu wszystkie swoje sprawy, lęki, niepokoje. Eucharystia będzie przynosiła ci wtedy pokój, który rodzi się z wiary w odkupieńczą moc Jezusowej ofiary, z wiary, że On odkupił cię również od lęku, niepewności i stresów, od wszystkiego, co niszczy twoje życie duchowe bądź zdrowie psychiczne czy fizyczne¹.

ŚWIADECTWO

Kiedy Ją spotkałem nie wiedziałem jeszcze, że to ta jedyna, oczekiwana, wymarzona. Miała w sobie wiele łagodności, proste spojrzenie, piękny uśmiech... i ten rumieniec pojawiający się czasem na twarzy. Z biegiem czasu, w miarę jak się spotykaliśmy i rozmawialiśmy ze sobą, zaczęliśmy się coraz lepiej poznawać. Okazało się, że ważna dla każdego z nas jest osoba Matki Bożej. Zaczęliśmy umawiać się na wspólną Eucharystię. Od niej rozpoczynaliśmy nasze

spotkania. Dopiero później były spacer, wyprawy rowerowe na obrzeża miasta, podczas których śpiewaliśmy Apel Jasnogórski. W końcu pojawił się Ruch Rodzin Nazaretańskich. To tutaj Bóg nas obdarował łaską kierownictwa duchowego. Dla młodych osób, które rozeznają swoje powołanie i stają wobec wyborów na całe życie, dar kierownictwa duchowego jest nieocenionym skarbem. Towarzystwo Boga na niełatwej drodze zmagania się z własną słabością i z propozycjami podsuwanymi przez ten świat jest jak obecność sternika na statku.

Od samego początku, jak tylko poznaliśmy się, chcieliśmy, aby towarzyszył nam Chrystus wraz ze swoją Matką. Codzienna Eucharystia była dla nas potrzebą serca. Przyjmowanie Komunii świętej dawało nam siłę do miłości pięknej, czystej i otwierającej się na innych.

Moja Ukochana przyjęła oświadczyń, wyznaczaliśmy datę ślubu. I wreszcie przyszedł ten najważniejszy moment: Biorę Ciebie za żonę i ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską, oraz że Cię nie opuszczę aż do śmierci. Wzajemne obdarowanie. Sakramentalny dar. Ale także świadomość, że ten dar został złożony w kruche naczynie, stąd prośba, aby sam Bóg dopomógł ten dar ofiarować i przyjąć.

Tuż po przysiędze małżeńskiej Chrystus pokazał nam, czym jest prawdziwa miłość, do której nasza ludzka miłość ma się upodabniać: On, Bóg – z miłości oddał za nas swoje życie a następnie ofiarował się nam cały w Komunii świętej. Piękny czas dziękczynienia po Eucharystii przeżywaliśmy dziękując Maryi, że nas przygotowała i doprowadziła aż do dnia zaślubin. Złożyliśmy naszą miłość w Jej ręce.

Po latach, kiedy to wszystko sobie przypominam, wydaje mi się, że było to tak niedawno i wciąż słyszę w uszach słowa przysięgi małżeńskiej. Doświadczenia codziennego życia nieustannie mnie przekonują, że bez Chrystusa Eucharystycznego sam nie dałbym rady nie tylko rozwijać, ale nawet wytrwać w miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej. Moja żona często „punktuje” moje wady, grzechy, słabości. Czasem wydaje mi się, że za często. Wszystko to umacnia moje przekonanie, że moc sakramentu małżeństwa jest przeogromna, że Chrystus na serio potraktował naszą prośbę o pomoc w wytrwaniu w naszej jedności, że Maryja stale nam towarzyszy i nas ratuje.

Andrzej

PODZIEL SIĘ TYM, CO CIĘ PORUSZYŁO

Jeżeli chcesz, skorzystaj z pytań:

1. Jakie ostatnie wydarzenia z życia małżeńskiego i rodzinnego mogłyby być dla ciebie przypomnieniem, by łączyć wierność przysiędze małżeńskiej z zaślubinami Jezusa i Kościoła na krzyżu?

2. Co czynisz, by pielęgnować w sobie pragnienie budowania jedności małżeńskiej na wzór doskonałej *communio* Trójcy Świętej?

¹ Ks. Tadeusz Dajczer, *Rozważania o wierze*, cz. III, rozdz. 3, 2. „Eucharystia kulminacją wiary”.